

PODREĆZNIK do szkoły podstawowej

2

KLASA
część 1

B



nasza
SZKOŁA

Z tego podręcznika korzysta teraz:

1.....

2.....

3.....

**Kochane Drugoklasistki,
Kochani Drugoklasiści,**
ten podręcznik powstał
dzięki pracy wielu osób.
Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.
W przyszłym roku szkolnym
będzie przewodnikiem dla Waszych
młodszych koleżanek i kolegów.



Nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska



klasa 2

część 1b

Warszawa 2015

ISBN 978-83-64735-38-7 (całość) ISBN 978-83-64735-99-8 (część 1b)

Spis treści



POLSKIE SMAKI

- 4–5 Załek słówek – Kto to jest? Co to jest?
- 6–7 Jesienna surówka „Samo zdrowie”
- 8–9 Dlaczego odczuwamy smaki?
- 10–11 Kulinarne podróże po Polsce
- 12–13 Legenda o toruńskich piernikach
- 14–15 Załek słówek – jeden kot, dwa koty

PRZEMIJANIE

- 16–17 Warto słuchać przyrody
- 18–19 Pan Cyryl
- 20–21 „Gazeta Przyjazna” – 1, 2 listopada

PROJEKT „POGODA”

- 22–25 Jak badamy pogodę?
- 26–27 Skąd się biorą chmury?
- 28–31 Z głową w chmurach
- 32–33 Załek słówek – wyrazy z **ch** wymiennym
- 34–35 Dlaczego pada deszcz?
- 36–37 „Gazeta Przyjazna” – 11 listopada
- 38–39 O czterech synach mamy pogody
- 40–41 Jak wieje wiatr?

PODRÓŻE W WYOBRAŹNI

- 42–43 Pytania
- 44–46 Jezioro i gwiazdy
- 47 W czasie deszczu dzieci się nie nudzą
- 48–49 Załek słówek – tworzymy opowieści
- 50–51 Skąd się wzięła muzyka?
- 52–53 Cień na ścianie
- 54–55 Jak powstaje cień?
- 56–59 Ucieczka Smoków
- 60–61 „Gazeta Przyjazna” – 29 listopada
- 62–63 Słowniczek



„Gazeta Przyjazna” – inspiracja do tworzenia klasowej gazety.



Załek słówek – zabawy i ćwiczenia słownikowe, gramatyczne i ortograficzne.



Edukacja polonistyczna



Edukacja matematyczna



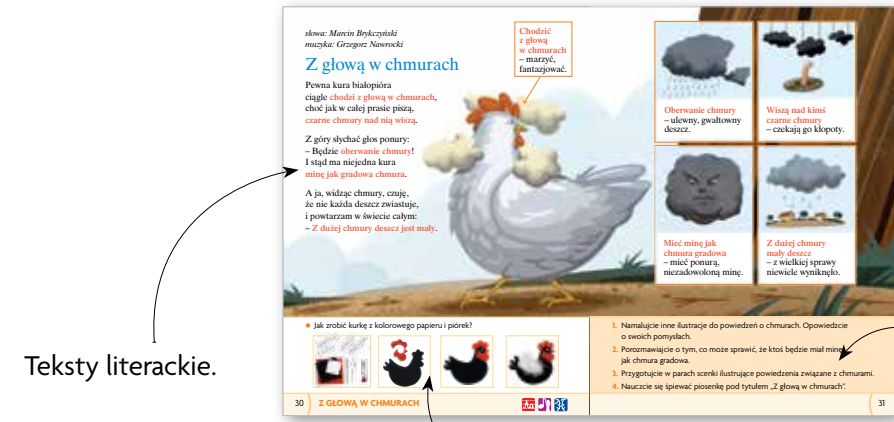
Edukacja przyrodnicza



Edukacja artystyczna



Edukacja społeczna



Teksty literackie.

Inspiracje artystyczne.

Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.

Doświadczenia, eksperymenty, obserwacje.



Teksty popularnonaukowe i przyrodnicze.

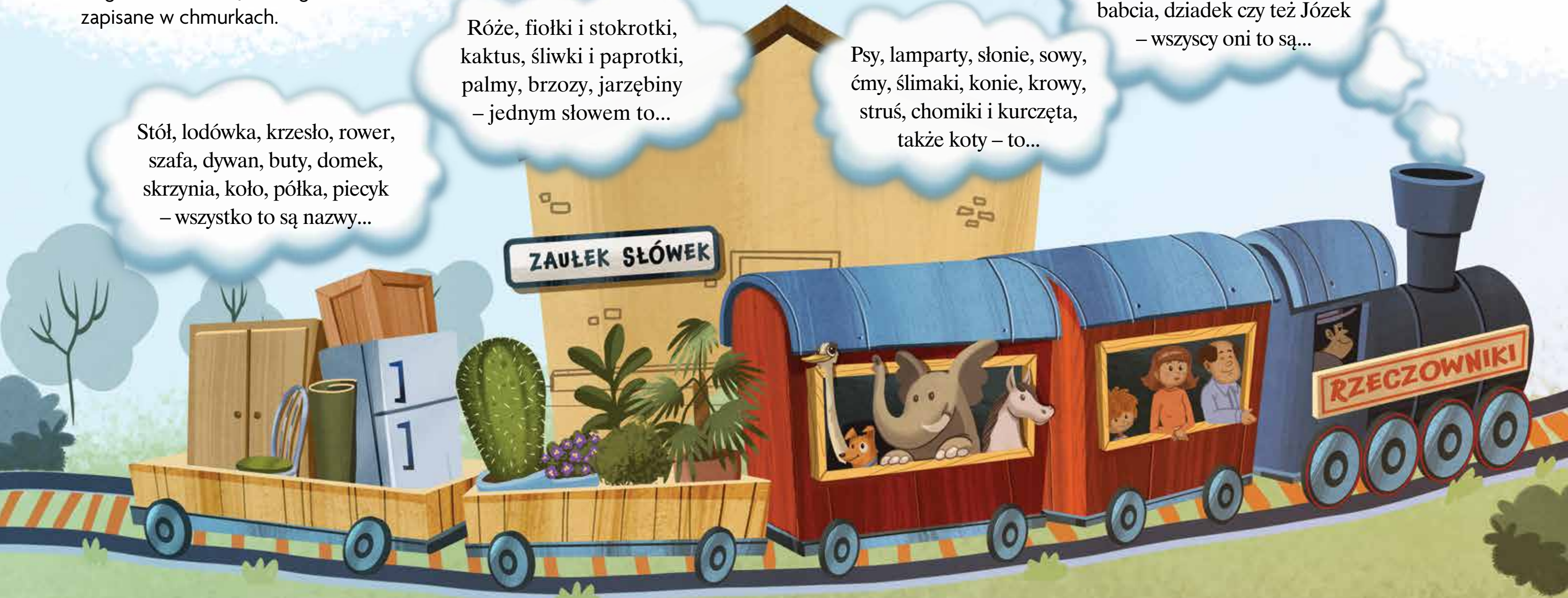
1. Obejrzyjcie ilustrację i powiedzcie, kto jedzie w pierwszym wagonie za lokomotywą. Co się znajduje w kolejnych wagonach? Rozwiążcie zagadki zapisane w chmurkach.

Stół, lodówka, krzesło, rower,
szafa, dywan, buty, domek,
skrzynia, koło, półka, piecyk
– wszystko to są nazwy...

Róże, fiołki i stokrotki,
kaktus, śliwki i paprotki,
palmy, brzozy, jarzębiny
– jednym słowem to...

Psy, lamparty, słonie, sowy,
ćmy, ślimaki, konie, krowy,
struś, chomiki i kurczęta,
także koty – to...

Maszynista, drukarz, Ala,
pani, sąsiad, kucharz, mama,
babcia, dziadek czy też Józek
– wszyscy oni to są...



2. Odgadnijcie, na czym polega ta gra. Zagrajcie w parach.

litera	ludzie	zwierzęta	rośliny	rzeczy
J j	Jerzy	jeleń	jaskier	jajko
A a	aktor	aligator	aster	agrafka
K k	kolarz	kot	krzew	kosz

3. Przeczytajcie wierszyk. Wskażcie w nim nazwy ludzi, zwierząt, roślin i rzeczy.

Na pociąg czekają babcia z Karolem,
pani z jamnikiem i parasolem,
młodzieniec z olbrzymim bukietem róż,
kominiarz, marynarz i nocny stróż.



ZWRÓĆCIE UWAGĘ

O ludzi pytamy: **kto?**
O zwierzęta, rośliny
i rzeczy pytamy: **co?**

Małgorzata Strzałkowska

Jesienna surówka

Samo zdrowie

(przepis doskonały dla dużych i dla małych)



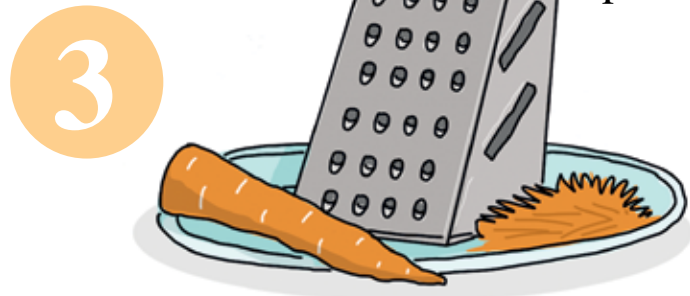
1

Pokrój kapustę na kawałeczki i pokrojoną włóż do miseczki.



2

Umyj ogórek, obierz dokładnie, po czym w kosteczkę pokrój go zgrabnie.



3

Marchewkę umyj, obierz ze skórki, zetrzyj na tarce na cienkie wiórki.



4

Rozłup orzechy, wyrzuć łupiny, a środek pokrusz w małe drobiny.



5

Umytą natkę pokrój drobniutko, w jedną surówkę połącz wszystko



6

i całość razem mieszaj chwileczkę, dodając miodu jedną łyżeczkę.



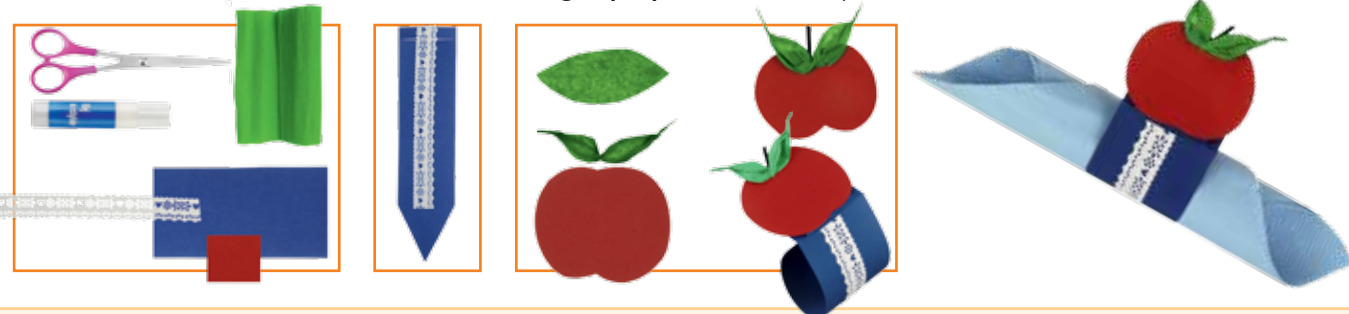
7

Potem surówkę odstaw na boczek. Gdy puści pełen witamin soczek, wygodnie sobie przy stole siadaj i „Samo zdrowie” łyżką zajadaj.



8

- Jak zrobić serwetnik z kolorowego papieru, bibuły i koronki?



1. Jak myślicie, dlaczego surówka nazywa się „Samo zdrowie”?
2. Przynieście do szkoły różne warzywa. Opiszcie ich wygląd, smak i zapach.
3. Przygotujcie dowolną surówkę. Dodajcie do niej kilka kropel oliwy, która wzmocni smak i zwiększy wartość odżywczą surówki. Pamiętajcie o bezpiecznym i higienicznym jej przygotowaniu.
4. Załóżcie klasową książkę kucharską. Zapisujcie w niej ciekawe przepisy.

Dlaczego odczuwamy smaki?

1. Pobawcie się w rozpoznawanie smaków.



- Przygotujcie cztery szklanki wypełnione do połowy przegotowaną ciepłą wodą. Do pierwszej nasypcie łyżeczkę cukru, do drugiej – łyżeczkę rozpuszczalnej kawy zbożowej, do trzeciej – łyżeczkę soli. Do czwartej wlejcie łyżeczkę soku z cytryny. Zamieszajcie płyn w każdej szklance.
- Zastońcie oczy i spróbujcie płynów. Jaki smak ma każdy z nich? Nazwijcie je.



gorzki

słodki

słony

kwaśny

2. Zastanówcie się, jakie produkty mają smak łatwy do odróżnienia i nazwania. Jakie znacie produkty, których smak jest pomieszany, na przykład słodko-kwaśny, słono-kwaśny, słodko-gorzki?

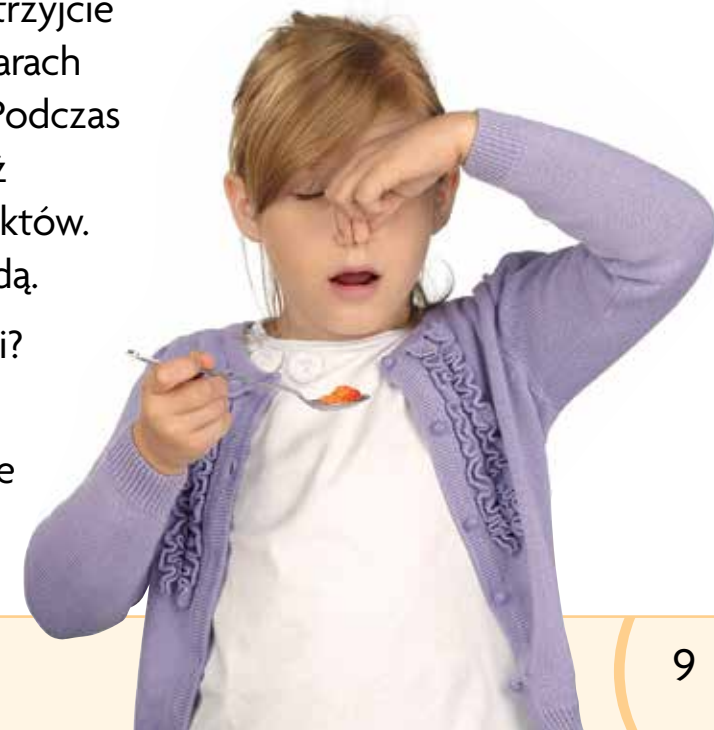


CHCECIE WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Japońscy uczeni wyodrębnili jeszcze inny rodzaj smaku. Został on nazwany **umami**. Japońskie słowo umami można tłumaczyć jako: smakowity, bogaty. Wiele produktów ma smak umami, na przykład te przedstawione na zdjęciach.



3. W jamie ustnej i na języku znajdują się kubki smakowe, dzięki którym odczuwamy różne smaki. Zobaczcie, na przykład w internecie, jak wygląda w powiększeniu kubek smakowy.
4. Sprawdźcie, jak węch wpływa na odczuwanie smaków. Przygotujcie różne produkty, na przykład jabłko, kalarepę, marchew, cebulę, ogórek. Zetrzyjcie je na tarce z drobnymi otworami. W parach pobawcie się w zgadywanie, co jecie. Podczas próbowania zatkajcie nos. Możecie też zamknąć oczy, żeby nie widzieć produktów. Za każdym razem wypluczcie usta wodą.
 - Czy łatwo było wam odróżnić smaki? Zastanówcie się, dlaczego.
 - Przypomnijcie sobie, jak odczuwacie smaki, kiedy macie katar.



Kulinarne podróże po Polsce

W czasie wędrówek po Polsce można skosztować wielu tradycyjnych potraw i wypieków. Na przykład na **Podhalu** znana jest kwaśnica, czyli zupa z kiszanej kapusty i mięsa. **Podlasie** to kraina sękacza. Piecze się go, polewając ciastem wolno obracający się walek.

W **Wielkopolsce** można zjeść pyry z gzikiem, czyli ziemniaki z twarogiem.

Tradycyjny niedzielny obiad na **Śląsku** to rosół, kluski z dziurką, rolada z mięsa i modra, czyli czerwona kapusta. Na **Lubelszczyźnie** poczęstują nas cebularzem, czyli okrągłym plackiem z cebulą i makiem, lub pożywnym gulaszem z ogórkami kiszonymi, zwanym forszmakiem. Na **Pomorzu** zjemy na przykład zupę rybną lub jajecznicę z węgorem.



sękacz

góralskie oscypki

Oscypki to sery z owczego mleka. Zgodnie z tradycją przygotowuje się je tak: masę serową odciska się w rzeźbionych artystycznie formach, moczy w słonej wodzie, a potem wędzi.



obwarzanki krakowskie



W **Krakowie** wypieka się obwarzanki. Robi się je z ciasta drożdżowego. Mają kształt pierścienia. Posypuje się je makiem, solą lub sezamem. Obwarzanki wypiekane są od setek lat.

toruńskie pierniki



Toruń słynie z pierników. Można tu nie tylko zjeść smaczne pierniki, ale też zwiedzić Muzeum Piernika i pobawić się w Piernikowym Miasteczku. Z toruńskimi piernikami wiąże się wiele legend.

rogale świętomarcińskie

Dawno temu w **Poznaniu** zastanawiano się, jak uczcić Świętego Marcina, który pomagał ubogim. Jeden z cukierników postanowił upiec rogale i rozdać je biednym. Rogale wypieka się do dziś. Ich nadzienie składa się z białego maku, orzechów, rodzynek, owoców w cukrze i aromatu migdałowego.



1. Ułóżcie pytania na podstawie przeczytanych tekstów. Zadajcie te pytania koleżance lub koledze. Odpowiedzi na nie powinny znajdować się w tekstach.
2. Dowiedzcie się, jakie potrawy są typowe dla regionu, w którym mieszkacie.
3. Znajdźcie na mapie Polski miejsca, o których jest mowa w tekstach.

Legenda o toruńskich piernikach

Od dawna Toruń słynął ze smacznych pierników. Wypiekało je wielu mistrzów piekarskich. Jeden z nich, skromny i pracowity, robił wyjątkowo pomysłowe pierniki i dzielił się nimi z ubogimi. Po śmierci żony w piekarni pomagała mu córka Katarzynka. Ojciec kochał ją z całego serca.



Kiedy zachorował, Katarzynka postanowiła sama upiec pierniki. Niestety foremki, których używał ojciec, były dla niej za ciężkie. W piekarni znalazła jednak nieduży kubeczek. Z ciasta wykroiła nim kółka, ułożyła po sześć i włożyła do pieca.



Po upieczeniu zauważyła, że kółka się zlepily i utworzyły dziwny kształt. Katarzynka się zmartwiła: „Kto kupi takie dziwaczne pierniki?”. Jednak mieszkańcom Torunia spodobał się kształt pierników.



Zastanawiały się przekupki: „Na czym polega ich sekret?”. Jedna powiedziała: „Są tak dobre, jak dobre jest serce Katarzynki”. Żeby nikt nie zapomniał, kto je wymyślił, pierniki nazwano katarzynkami.

1. Opowiedzcie, w jaki sposób powstały katarzynki.
2. Zapiszcie odpowiedź na pytanie: „Jak jedna z przekupek wytłumaczyła sekret katarzynek?”
3. Dowiedzcie się, co to jest legenda.
4. Przeczytajcie inną legendę o toruńskich piernikach. Opowiedzcie ją.

1. Przyjrzyjcie się ilustracjom. Opowiedzcie, czym się różnią. Zwróćcie uwagę na liczbę osób, zwierząt, roślin i rzeczy na obu ilustracjach.



2. Wybierzcie kilka szczegółów, którymi różnią się te ilustracje. Zapiszcie w zeszycie według wzoru.

jeden kot – dwa koty

jedna beczka – dwie beczki

Zaulek słówek

3. Przepiszcie zdanie, zmieniając liczbę przedmiotów.

Katarzyna zjadła jedno jajko, jeden pierniczek i wypita jedną szklankę mleka.

4. Dobierzcie w pary wyrazy według wzoru: **łódź – łodzie**. Zastanówcie się, w jaki sposób może wam to pomóc zapamiętać poprawną pisownię wyrazów.

Łódź zawody wieczór miód lód

zbiory ogród pokój zbiór ogrody

zawód wieczory pokoje lody łodzie miody

5. Odegrajcie scenki, w których przedstawicie zachowanie przekupek zachwalających swoje towary.

Elżbieta Zubrzycka

Warto słuchać przyrody

– Mam! Leżą tu, i tu, i tu! – wołał Olek, zbierając brązowe, błyszczące kasztany.

– Ja też mam ich już pełne kieszenie. Zobacz, jakie znalazłam piękne kolorowe liście – odpowiedziała Hania. – Zasuszymy je albo zrobimy z nich bukiety do dekoracji stołu.

Po chwili zmęczone dzieci usiadły na ławeczce pod wielkim drzewem. Milczały, a promienie jesiennego słońca ogrzewały je i usypiały.

– Babie lato – powiedziała Hania do siebie.

Nad głowami dzieci lekki wiatr poruszał liście, które szumiały, jakby rozmawiały ze sobą.

– Boję się, że niedługo spadnę – powiedział cichutko jeden z nich.

– Czego się boisz, Jasiu? – zapytał drugi.

– Nie wiem, co się ze mną potem stanie.

– Pomyśl, Jasiu, w twoim życiu ciągle coś się zmienia – powiedział spokojny głos. – Kiedyś byłeś pączkiem i nie bałeś się rozwinąć w listek. Potem byłeś malutki i nie bałeś się urosnąć w wielki liść. Nie martwiłeś się, że zimna wiosna zamienia się w gorące lato. Podobały ci się zmiany pogody: raz leje deszcz, raz świeci słońce. Nie przeszkadzało ci, że cichy wietrzyk delikatnie tobą porusza, a już za chwilę szarpie cię wichur.

– To prawda, podobało mi się też, kiedy jesienią zmieniłem kolory i z zielonego stałem się żółty, czerwony i pomarańczowy.

– Czemu teraz miałbyś się bać spaść? To tylko jeszcze jedna zmiana.

– Jedyne, co w życiu pewne, to zmiana – wtrącił się jakiś nowy, cięśzy głos.

– I jeszcze coś. Jesteś częścią życia tego pięknego, silnego drzewa. Zasilisz jego korzenie, a na wiosnę wraz z nim będziesz uczestniczyć w rozwoju nowych pączków, kwiatów i liści.

– Aha – powiedział Jaś uspokojony. – To my tak krążymy...

– Słyszałaś to, co ja? – zapytał Olek.

– Myślałam, że mi się śni – odpowiedziała Hania.

Dzieci pozbierały kolorowe listki i zamyślane poszły do domu.

na podstawie książki Leo Buscaglii (czytaj: buskalii) „Jesień liścia Jasia”

1. O czym rozmawiały jesiennie liście? Odszukajcie odpowiedni fragment. Przeczytajcie go w parach. Wymyślcie imię dla drugiego listka.
2. Zastanówcie się, jaki inny tytuł mogłoby mieć to opowiadanie.
3. Jak rozumiecie słowa: „Jedyne, co w życiu pewne, to zmiana”?
4. Jeśli zainteresowała was rozmowa jesiennych liści, przeczytajcie książkę „Jesień liścia Jasia”, którą napisał Leo Buscaglia.



Anna Onichimowska

Pan Cyryl

Celina z mamą pieką kruche ciastka. Ona wycina foremkami gwiazdki i zwierzątka, a mama wkłada je do piekarnika. Kiedy przestygną, tato próbuje, czy dobre. Właśnie gładzi się po okrągłym brzuszku i przekłada część ciastek do pudełka.

– Zanieś panu Cyrylowi – prosi.

Pan Cyryl rzadko wychodzi z domu.

Ma kłopoty z nogami. Otwiera dziewczynce drzwi, a potem się uśmiecha i zaprasza ją do środka. Celina wie, że zaraz dostanie szklanekę kompotu. Tego, który kupują mu zawsze, kiedy robią zakupy.

Pan Cyryl słucha radia i porządkuje zdjęcia.



– Kto to jest? – pyta Celina. Na zdjęciu dziewczynka w jej wieku bawi się lalką.

– Moja żona. Kiedy była mała – mówi pan Cyryl, a zaraz potem pokazuje jej inne zdjęcie. Dorosłej pani w żółtej sukience. – To też ona.

Celina o nic nie pyta, mówi tylko:

– Ładna.

Pan Cyryl się ożywia.

– Była nie tylko ładna, ale też dobra i miła. Chcieliśmy mieć dzieci, nie wyszło. – Wzdycha. – A potem ta choroba. Do ostatniej chwili wierzyłem, że wyzdrowieje... Wybieram się dziś na cmentarz – dodaje.

– Chcę zrobić porządki przed listopadowym świętem.

– My też! – Dziewczynka kiwa głową.

I jadą razem, samochodem mamy. Przed grobem z szarego kamienia pan Cyryl staje i zdejmuje czapkę. Pod krzyżem zdjęcie. Inne, niż Celina widziała, ale już poznaje jego żonę. Cichutko czyta jej imię: Maria. A potem się zastanawia, czy pani Maria też kiedyś piekła ciasteczka, dla siebie i pana Cyryla.

Celina zbiera z płyty zeschnięte listki, a pan Cyryl układa na niej wianek z jarzębiny i zapala znicz. Potem wyjmuje z kieszeni kilka ciasteczek zawiniętych w bibułkę i częstuje nimi wszystkich, po kolei. Ostatnie kładzie na wianku. A Celinie robi się smutno i jednocześnie miło.



1. W jaki sposób rodzina Celiny pomaga panu Cyrylowi?
2. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy być dobrym sąsiadem.
3. Poproście babcię lub dziadka, żeby opowiedzieli wam o czasach, kiedy byli dziećmi.
4. Jak rozumiecie słowa: „ktoś żyje w naszej pamięci”?

1

listopada
Wszystkich
Świętych

2

listopada
Zaduszki

Gazeta Przyjazna

Czasopismo klasy 2

Nr 3

Z ŻYCIA KLASY

Pod koniec października wybraliśmy się na starą część cmentarza. Uporządkowaliśmy opuszczone groby, zapaliliśmy na nich znicze i położyliśmy stroiki.



Podziękowanie

Dziękujemy klasie 2a za opiekę nad opuszczonymi grobami.
Rada Samorządu Uczniowskiego

SPOTKANIE Z POEZJĄ

Teofil Lenartowicz

Pod jesiennym niebem

Pod jesiennym niebem już jesień dżdżysta!
Liść spada z drzewa,
w nagich gałęziach ptaszek nie śpiewa.
A drzewa! Drzewa ludziom podobne:
bezlistne, zmkłe,
jakiś żalobne.

Prace nagrodzone w konkursie na najciekawszy stroik



Jak badamy pogodę?

Wczoraj byliśmy na wycieczce w ogródku meteorologicznym. Pani meteorolog pokazała nam urządzenia do badania pogody. Po powrocie Jola wpadła na pomysł, żebyśmy zostali badaczami pogody. Bardzo nam się to spodobało.



1

Wybieramy temat projektu.

2

Przydzielamy zadania.

3

Działamy.

4

Prezentujemy efekty pracy.



Ogródek meteorologiczny



NOWE SŁOWA

Naukowców, którzy badają pogodę, nazywamy **meteorologami**. Przewidywaniem pogody zajmują się **synoptycy**.

Projekt „Pogoda”

1. Ustalcie plan pracy. Zastanówcie się, jakie elementy pogody będziecie badać. Wybierzcie eksperta, którego będziecie mogli o wszystko zapytać.
2. Podzielcie się na grupy i przydzielcie zadania. Jedna grupa może obserwować chmury, druga sprawdzać temperaturę powietrza, trzecia – siłę wiatru, a czwarta grupa – poziom opadów.
3. Przygotujcie przyrządy: termometr, wiatromierz, deszczomierz. Prowadźcie obserwacje i róbcie pomiary. Notujcie wyniki.
4. Ustalcie, komu i w jaki sposób zaprezentujecie swoje prace.

Po prezentacji zastanówcie się, co wam się udało, a co następnym razem będzie można zrobić jeszcze lepiej.



Mierzmy i zapisujemy temperaturę.



Obserwujemy zachmurzenie.



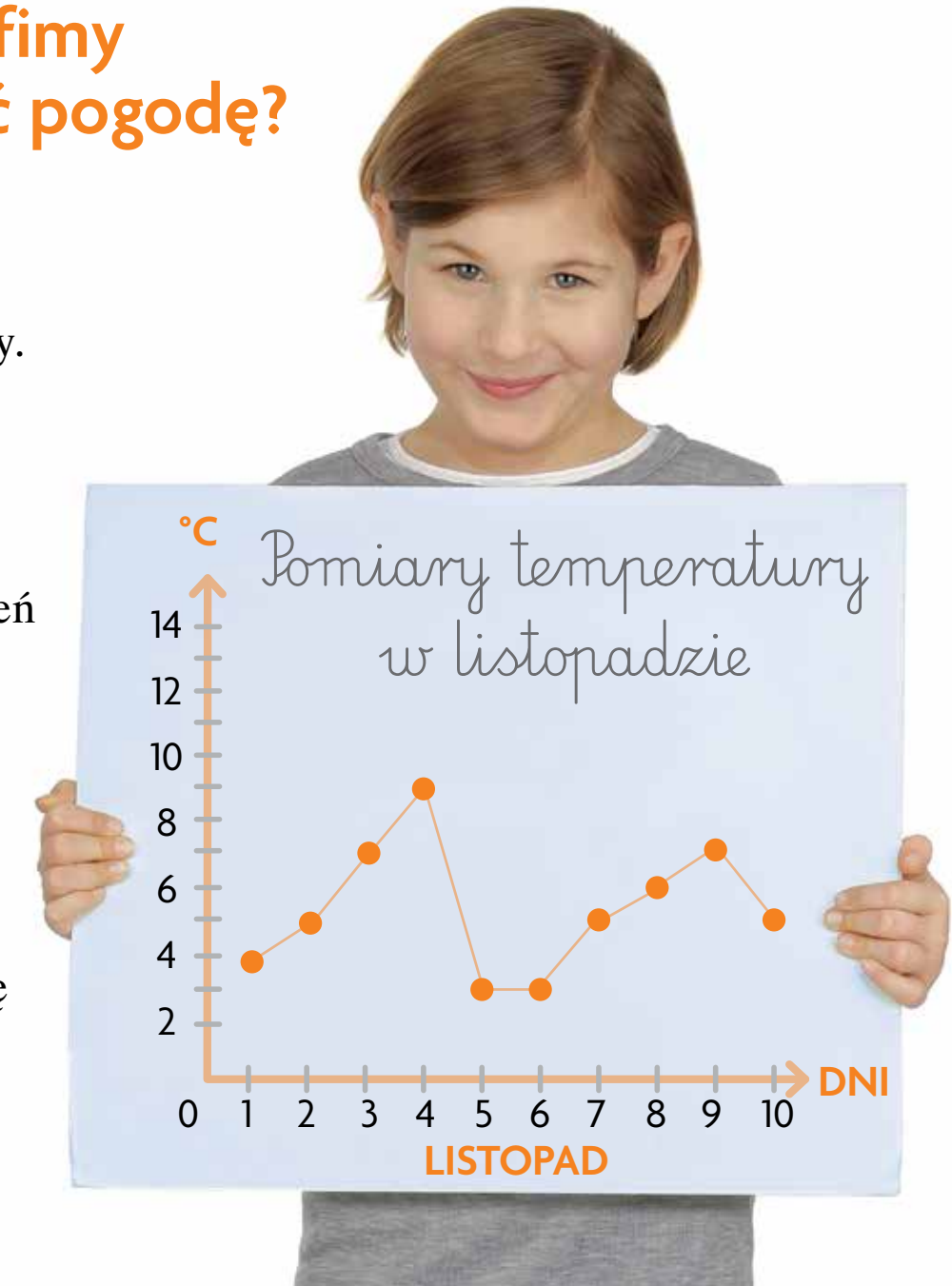
Sprawdzamy siłę wiatru.



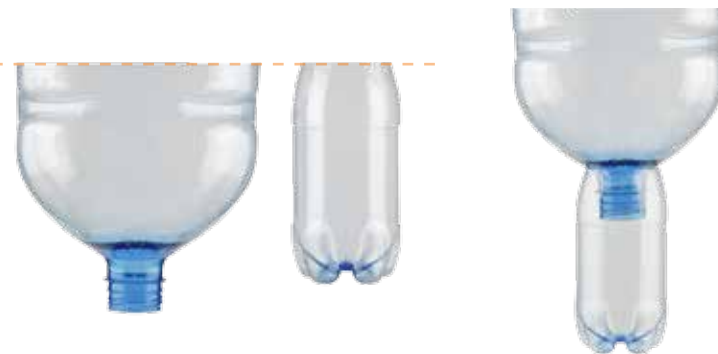
Badamy poziom opadów.

Po czym poznamy, że już potrafimy obserwować pogodę?

1. Wymieniamy składniki pogody.
2. Mierzmy temperaturę powietrza.
3. Oceniamy stopień zachmurzenia.
4. Sprawdzamy rodzaj i intensywność opadów.
5. Sprawdzamy siłę wiatru.
6. Notujemy obserwacje.



- Jak zrobić deszczomierz z dwóch plastikowych butelek?



1. Zaproponujcie, jak narysować wykres pokazujący siłę wiatru, jak zanotować obserwacje zachmurzenia i poziomu opadów.
2. Dowiedzcie się, do czego służy barometr i jak z niego korzystać.
3. Gdzie można znaleźć informacje, jaka będzie pogoda? Do czego można je wykorzystać?

Skąd się biorą chmury?

1. Przygotujcie szklaną butelkę i kostkę lodu. Poproście osobę dorosłą, żeby nalała do butelki gorącej wody. Następnie na otworze butelki połóżcie kostkę lodu. Obserwujcie, co się będzie działo. To doświadczenie najlepiej przeprowadzić w ciemnym pomieszczeniu, przy świetle latarki lub lampki.



Chmury powstają wtedy, gdy para wodna znajdująca się w powietrzu zamienia się w kropelki wody lub w kryształki lodu. Dzieje się tak, kiedy powietrze zawierające parę wodną ochładza się, na przykład unosząc się. Kropelki wody lub kryształki lodu powstają najczęściej na znajdujących się w powietrzu drobinach piasku, soli morskiej i innych pyłów.

Przyjrzyjcie się, jak nad rzeką unosi się para wodna.

Jakie rodzaje chmur można obserwować na niebie?



chmury warstwowe

Mają postać białej lub szarej warstwy albo strzępków lub kłaczek, jeśli poszarpie je wiatr. Towarzyszy im drobny deszcz lub mżawka.



chmury pierzaste

Przypominają pajęczynę, delikatne włókna lub loczki. Zbudowane są z kryształków lodu. Pojawiają się najczęściej na bezchmurnym niebie. Mogą zapowiadać zmianę pogody.



chmury kłębiaste

Ich kłęby zwane są kalafiorami. Duże chmury kłębiaste sięgające wysoko nad ziemię mogą przynieść obfite opady deszczu, śniegu lub gradu oraz burze.

Wysoko nad ziemią znajdują się chmury pierzaste. Niżej są chmury kłębiaste i warstwowe.

2. Obserwujcie niebo przez tydzień: rano i po południu. Spróbujcie nazywać chmury, które zobaczycie. Możecie je fotografować.
3. Dowiedzcie się, czy mgła to także chmura.



Anna Onichimowska

Z głową w chmurach

Pani Ania jest dzisiaj zamyślona i jakby nieobecna.

Zapisała coś na tablicy, a potem zamiast zetrzeć to gąbką, ściągnęła z szyi szalik i dopiero w ostatniej chwili się zorientowała, co robi. Roześmiała się głośno.

– Chodzę dziś z głową w chmurach – przyznała. – Czy komuś z was zdarzyło się coś takiego?

– Może kiedy padał deszcz? – zastanawia się głośno Hoan.

– Coś ty! – protestuje Bartek. – To znaczy, że ktoś jest nieuważny.

– I robi różne głupstwa! – dopowiada Gabrysia.

– Ja powiem, ja! – Franek wstaje i zaczyna opowiadać: – Kiedyś moja mama zabrała do sklepu zamiast torby na zakupy worek ze śmieciami.

Chodzi po sklepie, chodzi i widzi, że wszyscy ludzie na nią patrzą.

Myślała, że widzieli ją na scenie albo coś takiego. – Franek wybucha śmiechem, a dzieci razem z nim.

– A tobie – pyta pani – nigdy się coś takiego nie zdarzyło?

– Ze śmieciami nie – chichocze Franek – ale kiedyś pomyliły mi się bramki i wbiłem samobója!

– A ja kupiłam zamiast sera dwa pączki! – Ala się zrywa. – W sklepie zapomniałam, co mam kupić.



Akurat przywieźli pączki, ciepłe. Ale babcia wcale się z nich nie ucieszyła...

– A ja poszedłem na spacer z psem bez psa! – chwali się Darek.

– Jak to? – Pani się roześmiała.

– Normalnie. Wziąłem smycz, gwizdnąłem na Tropika i wyszedłem. I zabrałem ze sobą książkę

o dinozaurach. Stałem i czytałem. Potem się rozglądałem, a jego

nie ma. Gwizdzę, biegam – nic! Już się zmartwiłem, że zginął.

A on czekał na mnie w domu.

Żeby wyjść na spacer!

– I co – pyta Iwona – wyszedłeś jeszcze raz?

– Tak, ale bez książki.

Znów wszyscy się śmieją.

– A moja ciocia kiedyś do ciasta dodała zamiast cukru soli! – przypomina sobie Zuzia. – I wszystko było do wyrzucenia.

– No właśnie – przyznaje pani. – Musimy się starać żyć uważnie. Chociaż nie zawsze nam się to udaje... – Poprawia szalik i uśmiecha się do swojej klasy.



1. Co przydarzyło się bohaterom opowiadania?
2. Czy któraś z tych opowieści was rozśmieszyła? Dlaczego?
3. Jeśli zdarzyło się wam kiedyś chodzić z głową w chmurach, to opowiedzcie swoją historię.
4. Czy zgadzacie się ze słowami pani Ani: „Musimy się starać żyć uważnie”? Dlaczego?

słowa: Marcin Brykczyński
muzyka: Grzegorz Nawrocki

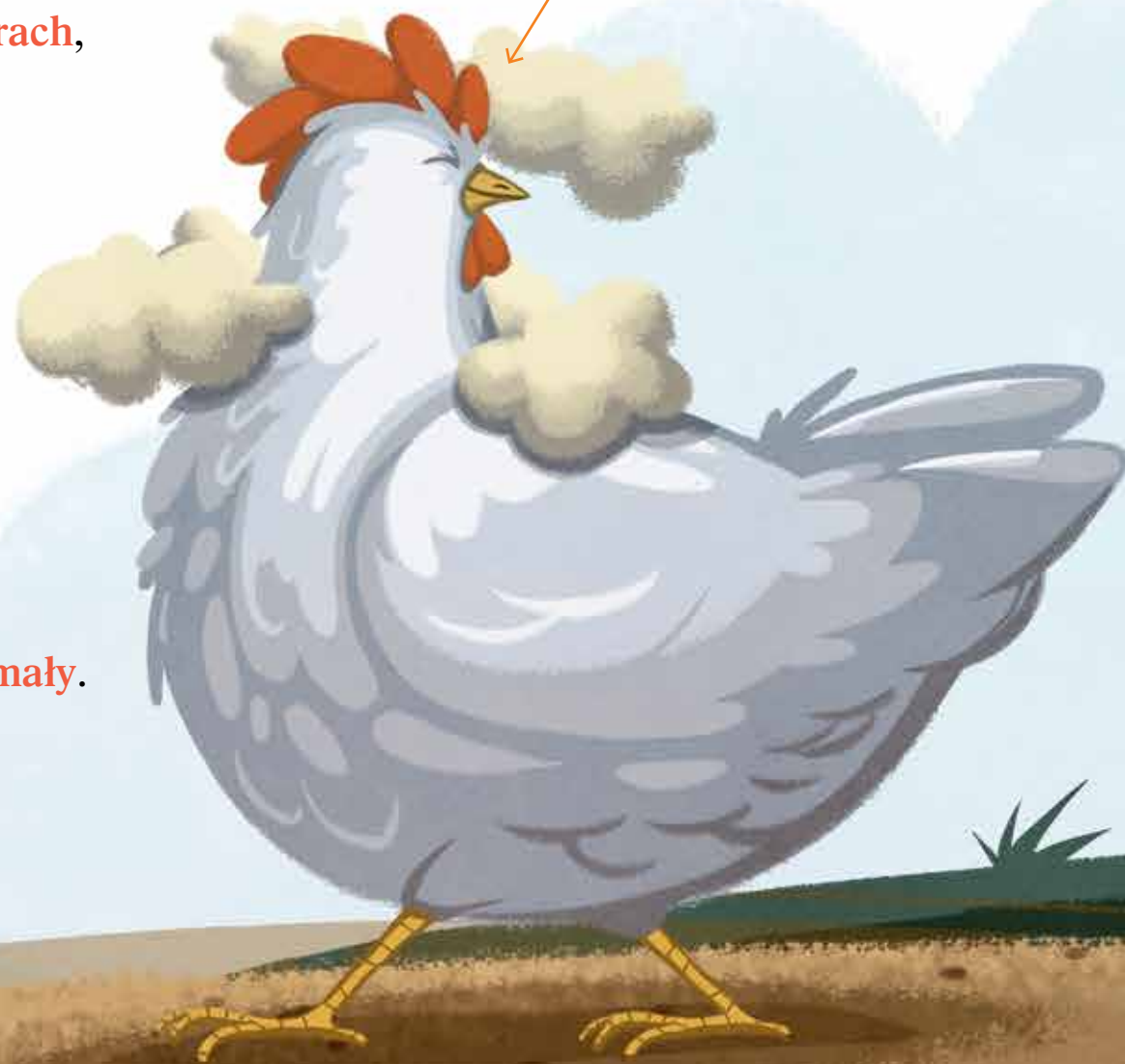
Z głową w chmurach

Pewna kura białopióra
ciągle **chodzi z głową w chmurach**,
choć jak w całej prasie piszą,
czarne chmury nad nią wiszą.

Z góry słyhać głos ponury:
– Będzie **oberwanie chmury!**
I stąd ma niejedna kura
minę jak gradowa chmura.

A ja, widząc chmury, czuję,
że nie każda deszcz zwiastuje,
i powtarzam w świecie całym:
– **Z dużej chmury deszcz jest mały.**

**Chodzić
z głową
w chmurach**
– marzyć,
fantazjować.



Oberwanie chmury
– ulewny, gwałtowny
deszcz.



**Wiszą nad kimś
czarne chmury**
– czekają go kłopoty.



**Mieć minę jak
chmura gradowa**
– mieć ponurą,
niezadowoloną minę.



**Z dużej chmury
mały deszcz**
– z wielkiej sprawy
niewiele wyniknęło.

- Jak zrobić kurkę z kolorowego papieru i piórek?



1. Namalujcie inne ilustracje do powiedzeń o chmurach. Opowiedzcie o swoich pomysłach.
2. Porozmawiajcie o tym, co może sprawić, że ktoś będzie miał minę jak chmura gradowa.
3. Przygotujcie w parach scenki ilustrujące powiedzenia związane z chmurami.
4. Nauczcie się śpiewać piosenkę pod tytułem „Z głową w chmurach”.

Wierszyk ortograficzny

Na moim strychu mieszka po cichu
 duch, który każe wołać się: Zbychu.
 Wołam więc duszka, gdy mi się nudzi:
 – Zbyszku ze stryszku! Chodź tu, do ludzi!

Agnieszka Frączek

strych – stryszek
 Zbych – Zbyszek
 duch – duszek

Wierszyk ortograficzny

Cicho... Posłuchaj! Słyszysz? Na stryszek
 zakradł się duszek i maści ciszę.
 Ciszę na strychu duch nam wciąż maści,
 a skoro maści, to warto wtrącić,
 że duch ów z tyłu nosi „ce-ha”,
 bo się na duszka wymienić da.

Agnieszka Frączek



1. Przyjrzyjcie się rysunkom. Wybierzcie jeden z nich. Zaproponujcie dalszy ciąg rozmowy między dziećmi.



2. Jak możecie pogrupować te wyrazy?

ucho dachówka uszko groszek Uszatek
 grochówka dach poddasze groch daszek

Zaułek słówek



ZWRÓĆCIE UWAGĘ

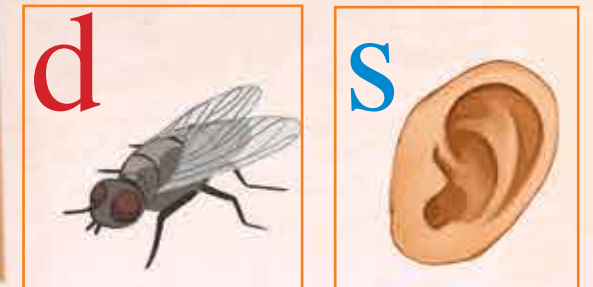
Ch piszemy między innymi wtedy, gdy wymienia się na sz.

3. Napiszcie w zeszycie według wzoru.

brzuch – brzusek

poducha orzech
 kozuch
 puch okruch
 blacha fartuch

4. Rozwiążcie rebusy i ułóżcie zdania z odgadniętymi wyrazami.



5. Przeczytajcie zdanie. Zapamiętajcie je i napiszcie w zeszycie.

Kubruś Puchatek ma gruby brzuch.

Dlaczego pada deszcz?

1. Zaobserwujcie, co się dzieje po wewnętrznej stronie przezroczystej pokrywki garnka podczas gotowania wody. Zastanówcie się, skąd się wzięła w tym miejscu woda.



Chmurę tworzą drobne kropelki wody. Kiedy kropelki zaczynają się łączyć, powiększają się i stają się coraz cięższe. Wtedy spadają na ziemię w postaci deszczu. Deszcz może też spaść, kiedy kryształki lodu ogrzeją się, stopią i staną się kroplami wody.

2. Porozmawiajcie w parach o tym, do czego potrzebny jest deszcz.

3. Jak się nazywają miejsca na Ziemi, w których bardzo rzadko pada deszcz? Znajdźcie informacje o tych miejscach.



4. Kiedy deszcz jest niebezpieczny?



Powódzie w kraju



Z OSTATNIEJ CHWILI
Wylała rzeka
Na ratunek mieszkańcom pospieszyci

5. Postarajcie się zebrać do szklanki trochę wody deszczowej. Odstawcie szklankę na kilka godzin i porównajcie deszczówkę z wodą nalaną z kranu. Co zaobserwowaliście? Jakie wnioski możecie wyciągnąć ze swoich obserwacji?



11

listopada

Narodowe Święto
Niepodległości


Gazeta Przyjazna

Czasopismo klasy 2

Numer 4



Ułan
Legionów
Polskich,
które
walczyły
w pierwszej
wojnie
światowej

Narodowe Święto Niepodległości

Dawno temu Polska
na wiele lat utraciła
niepodległość.

Jej terytorium podzieliły
między siebie sąsiednie
państwa – Rosja,
Prusy i Austria.

Jednak Polacy nadal dbali
o swoje tradycje, kulturę i polską mowę.
Dopiero po zakończeniu pierwszej wojny
światowej, w listopadzie 1918 roku,
Polska odzyskała niepodległość.

Na czele odrodzonego państwa stanął
Józef Piłsudski. Od tamtej pory 11 listopada
to jedna z najważniejszych dat w historii
Polski. Ten dzień nazywamy Narodowym
Świętem Niepodległości. Obchodzimy go
bardzo uroczyście i radośnie.



Józef Piłsudski

SPOTKANIE Z POEZJĄ

Ludwik Wiszniewski

11 listopada

Dzisiaj wielka jest rocznica
Jedenasty Listopada!

Tym, co zmarli za Ojczyznę,
hołd wdzięczności Polska składa.
Im to bowiem zawdzięczamy
wolność – polską mowę w szkole.
To, że tylko z ksiąg historii
poznajemy dziś niewolę.
Uroczyście biją dzwony,
w mieście flagi rozwinięto
i me serce się raduje,
że obchodzę Polski święto.

Jak zrobić...

biało-czerwone liście



Z ŻYCIA KLASY

Nasze przygotowania
do Święta
Niepodległości





Maria Kownacka

O czterech synach mamy pogody

Była sobie mama pogoda – wspaniała, piękna i wiecznie młoda! Miała czterech synów – wiatrów.

Wiatr północny – mroźny i mocny – zimą przelatywał, tumany śniegu podrywał, dął, podnosił zamiecie, zawieja hulalała po świecie!



Południowy – zabijaka – prześcigał w locie najszybszego ptaka. Mieszkał nad morzem błękitnym, był szalony i zbytny¹. W rozpędzie przeskakiwał poprzez szczyty Tatr, a ludzie wtedy wołali: Wieje halny wiatr! Ale czasami wiał łagodnie i kwiaty pyłkiem zapylał, było słonecznie, pogodnie, huśtał nad kwiatem motyla.



Wschodni wiatr matki nie słuchał i suszą na pola dmuchał. Leciał od strony, skąd słońko wschodzi; gdy wiał za długo – roślinom szkodził...



Zachodni leciał znad wielkich mórz – dużo wilgoci ze sobą niósł. Kto chce, niech spyta mądrego dziada – jak wiatr zachodni – wtedy deszcz pada!



¹ **zbytny** – taki, który lubi żarty, figle.

Kierunki świata

Dokładnie o godzinie dwunastej w południe wyszliśmy na boisko. Pani poprosiła, żebyśmy się ustawili tyłem do słońca, tak aby cień padał na wprost nas, i zaznaczyli kredą miejsce, w którym stoimy.

– A teraz możecie sami wyznaczyć kierunki świata. Przed wami jest północ. Za wami południe. Prawa ręka wskazuje wschód, a lewa...

– Zachód! – wykrzyknęliśmy.

Potem każdy rysował na boisku strzałki wskazujące kierunki świata. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy są tylko cztery kierunki i jak można je wyznaczyć o innej porze dnia. Rozmawialiśmy o tym, do czego się przydaje ich znajomość. Ciekawiło nas, dlaczego pokazane są na mapach.

Szymek powiedział, że w czasie podróży wyznaczali z dziadkiem kierunki świata za pomocą kompasu.

My też postanowiliśmy zobaczyć, jak działa kompas, który mamy w klasie.



1. Jak się nazywali synowie mamy pogody? Opowiedzcie o każdym z nich.
2. Wyjdźcie przed szkołę w słoneczny dzień w samo południe. Ustawcie się tyłem do słońca. Nazwijcie kierunki, które są: przed wami, za wami, po waszej prawej stronie i po lewej.
3. Dowiedzcie się, co to jest kompas i do czego się go wykorzystuje. Wyznaczcie kierunki świata za pomocą kompasu.

Jak wieje wiatr?

1. Czy wiatr można zobaczyć?
Obejrzyjcie zdjęcia.
Co wskazuje na to, że wieje wiatr? Podajcie inne przykłady.



Wiatr to ruch powietrza. Może wiać z różnych kierunków.
Na przykład: wiatr północny wieje z północy, a wiatr zachodni wieje z zachodu.

2. Sprawdzajcie przez kilka wietrznych dni, jak szybko wieje wiatr. Możecie to zrobić za pomocą wiatraczka, na którym narysujecie dużą kropkę. Jeśli wiatr nie będzie zbyt silny, kropka pomoże wam policzyć, ile razy obrócił się wiatraczek. Czas obserwacji odmierzcie za pomocą klepsydry lub stopera. Zapiszcie pomiary.



3. Nadmuchajcie balonik. Następnie wypuszczajcie z niego powietrze w kierunku drobnych skrawków papieru. Co zaobserwowaliście?



CHCECIE WIEDZIEĆ WIĘCEJ?

Groźnym zjawiskiem jest trąba powietrzna. To wirujący słup powietrza. Jego dolna część zawiera to, co poderwie z ziemi lub wody. Trąbie powietrznej towarzyszy silny wiatr.



Jak wykorzystuje się siłę wiatru?

wiatraki

W nowoczesnych wiatrakach montuje się specjalne urządzenia, które zamieniają energię wiatru na energię elektryczną.



Wiatr może być bardzo użyteczny. Jego siła sprawia, że poruszają się żaglowce i skrzydła wiatraków. Dawniej wykorzystywano wiatraki do nawadniania pól uprawnych i mielenia ziarna na mąkę.



Wiatr pomaga niektórym roślinom w rozmnażaniu się, przenosząc ich nasiona.



4. Do czego można wykorzystać siłę wiatru?
5. Porozmawiajcie o tym, kiedy i dlaczego wiatr może być niebezpieczny.
6. Zorganizujcie zawody. Przygotujcie na stole tor lub labirynt. Przesuwajcie drobne przedmioty za pomocą powietrza wydmuchiwanego przez takie same słomki. Od czego zależy, kto wygra?



Józef Ratajczak

Pytania

Skąd się bierze cisza?
Kto drzewa kołysze?

Czemu słońko gaśnie
i kończą się baśnie?

I we śnie – dlaczego –
nic nie ma prawdziwego?



Jak to się
dzieje...?

Skąd się
wzięło...?

Co by było,
gdyby...?

Kto
wymyślił...?

Skąd
wiemy, że...?

Co się stanie,
kiedy...?

Dlaczego...?

Jak
zrobić...?

1. Zaproponujcie odpowiedzi na pytania zawarte w wierszu.
2. Wymyślcie pytania dotyczące ilustracji. Wykorzystajcie do tego wyobraźnię.
3. Załóżcie klasową księgę pytań. Zapisujcie w niej pytania, na które chcielibyście poznać odpowiedzi.
4. Dokończcie pytania zapisane na domkach. Zaproponujcie odpowiedzi i je zapiszcie.



Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Jeziro i gwiazdy

To miało być „naukowe popołudnie”. Zuzia zaprosiła dzieci z klasy, a mama przyrzekła jej, że pozwoli każdemu popatrzeć przez swój teleskop, a potem opowie im o gwiazdach. Lena, Żaneta, Karol i Bartek byli tego bardzo ciekawi. Żadne z nich nie widziało nigdy ani teleskopu, ani astronoma. Kiedy jednak mama Zuzi otworzyła im drzwi, nieco się rozczarowali.

– Myślałem, że astronom zawsze trzyma w ręku kulę – powiedział Karol i pokręcił głową. – I ma takie śmieszne włosy. Jak Kopernik.

Niestety. Mama Zuzi zdecydowanie nie wyglądała jak Kopernik. Kiedy podeszli do teleskopu, spotkała ich kolejna niespodzianka.

– Niebo się zachmurzyło i nie widać gwiazd. Musimy poczekać – powiedziała mama i zrobiła wszystkim kakao.

– Co teraz będziemy robić? – zapytała Lena, kiedy odstawili kubki.

– Nudzić się... – Bartek westchnął.

– Może w coś pogramy? – zaproponowała Żaneta i właśnie wtedy... w całym mieszkaniu zgasło światło.

Nikt nie miał pomysłu, w co można się bawić po ciemku, więc siedzieli w milczeniu. W końcu Zuzia podeszła do okna i odsunęła zasłonę. Do pokoju wpadł snop światła ulicznej lampy, a razem z nim...

– Co to jest? – Przestraszona Lena aż podskoczyła na fotelu.

Na podłodze przy oknie pojawił się wielki, ciemny kształt, który przy każdym ruchu zasłonki próbował wpełznąć na dywan.

– To jest po prostu czarna plama – powiedział Karol, ale na wszelki wypadek podkulił nogi i głębiej wcisnął się w kąt kanapy.



– Nieprawda, to nie jest żadna plama, tylko granatowa kałuża – zaprotestowała Żaneta.

– To nie jest kałuża, to jest jezioro. Podłogowe Jezioro – zachichotał Bartek.

– Tak, to jezioro! I pływa po nim łódka! – Zuzia machnęła nogą i jej kapeć wylądował na samym środku Podłogowego Jeziora, które zakołysało się łagodnie.

– To jest zaczarowane jezioro. Mieszka tam śpiąca rusalka, która potrafi zamieniać kamienie w gwiazdy – wyszeptała Lena.

– Ale najpierw trzeba ją obudzić – powiedziała Żaneta. I zaczęła śpiewać. Nikt nie znał tej piosenki, była w obcym języku i pewnie dlatego brzmiała jak czarodziejskie zaklęcie.

A może po prostu dlatego, że była bardzo piękna? Albo dlatego, że dzieci słuchały jej w ciemności? Wpatrzone w piękne Podłogowe Jezioro, po którym płynęła łódka, miały wrażenie, że za chwilę wynurzy się z niego najprawdziwsza rusalka i spełni wszystkie ich życzenia. Ale rusalka się nie pojawiała...

– Może ogłuchła? Albo uwięził ją potwór? Jakiś wredny wodnik? – Karol się zaniepokoił.

Dzieci drgnęły, gotowe natychmiast wyruszyć na poszukiwanie rusalki, żeby uratować ją z łap wrednego wodnika, kiedy nagle...

– Korki naprawione! – zawołała mama, a w pokoju rozblęskło światło, zabierając ze sobą Podłogowe Jezioro, rusalkę i wodnika. Zostawiło tylko łódkę, która natychmiast zamieniła się w zwykły kapeć.

– Jaka szkoda... – Lena poprawiła okulary. – Gdzie ono jest?

– Tam – powiedziała Zuzia, wskazując palcem na mały zegar.

– Jak zegar na parapecie zamienił się w jezioro na podłodze? – Bartek nie rozumiał.

– Magia wyobraźni. – Mama Zuzi się uśmiechnęła. – A teraz chodźcie, popatrzymy na gwiazdy. Czy potraficie sobie wyobrazić, że niektórych już od dawna nie ma, a my ciągle widzimy ich światło?



1. Jak rozumiecie słowa mamy Zuzi: „magia wyobraźni”?
2. Do czego może się przydać wyobraźnia?
3. Przedstawcie w grupach scenki, które podpowie wam wyobraźnia. Zaprezentujcie je koleżankom i kolegom.
4. Zaprojektujcie książkę pod tytułem „Spacer w wyobraźni”. Możecie w niej zamieścić swoje obrazki, wiersze i opowiadania.

W czasie deszczu dzieci się nie nudzą

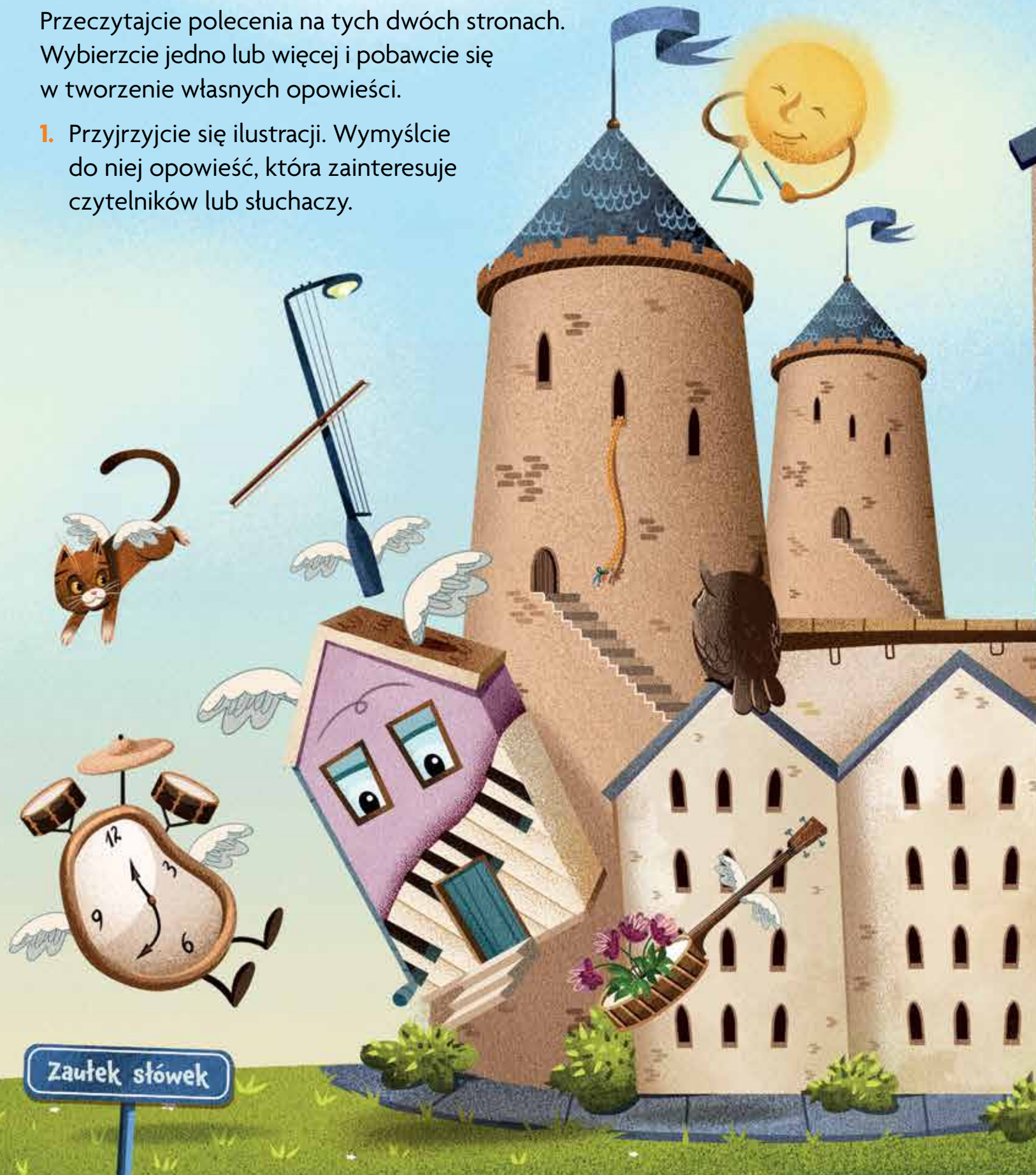
Dom Kultury
proponuje

- 6 XI Turniej szachowy
- 9 XI Europejski Dzień Wynalazcy – warsztaty klubu „Młodzi Odkrywcy”
- 11 XI Parada na ulicy 11 Listopada
- 13 XI Warsztaty muzyczne „W krainie muzyki”
- 14 XI Dzień Seniora – wręczenie dziecięcych nagród w plebiscycie „Aktywna babcia, aktywny dziadek”
- 16 XI Międzynarodowy Dzień Tolerancji – spotkanie z psychologiem
- 17 XI Projekcja filmu „Za siódmą górą”
- 21 XI Kurs języka migowego
- 23 XI Otwarcie wystawy „Dawne instrumenty muzyczne”
- 24 XI Światowy Dzień Tańca – występ zespołu tanecznego „Hej-Hop”
- 25 XI Światowy Dzień Pluszowego Misia – otwarcie wystawy zabawek
- 27 XI Teatr cieni „Ucieczka Smoków” w wykonaniu klasy 2 a
- 29 XI Katarzynki i andrzejki

1. Przeczytajcie propozycje Domu Kultury. O jakie informacje należałoby uzupełnić afisz?
2. Wymyślcie w grupach treść filmu pod tytułem „Za siódmą górą”. Przygotujcie plakat zachęcający do obejrzenia tego filmu.
3. Co ciekawego można robić podczas deszczu? Podajcie swoje propozycje.

Przeczytajcie polecenia na tych dwóch stronach.
Wybierzcie jedno lub więcej i pobawcie się
w tworzenie własnych opowieści.

1. Przyjrzyjcie się ilustracji. Wymyślcie do niej opowieść, która zainteresuje czytelników lub słuchaczy.



2. Wybierzcie dowolny rekwizyt z baśniowej rekwizytorni. Wymyślcie opowieść, w której odegra on ważną rolę.



3. Wyobraźcie sobie, że znaleźliście zaczarowany pędzel. Namalowaliście nim bramę. Nacisnęliście klamkę. Brama się otworzyła i... Jak myślicie, co mogło się znajdować za bramą? Zaproponujcie dalszy ciąg tej historii. Może być ona równie nieprawdopodobna jak zaczarowany pędzel.



4. Dokończcie opowieść. Narysujcie do niej ilustrację.

*Pewnie nie uwierzycie,
ale to zdarzyło się
naprawdę.
Zaczęło się tak...*

5. Ułóżcie dowolne teksty, które mogą trafić do tej komnaty. Nadajcie im tytuły.

**Komnata opowieści,
które jeszcze
nie zostały napisane.**

Justyna Bednarek

Skąd się wzięła muzyka?



Czy muzyką można opowiedzieć różne historie, wyrazić uczucia i skutecznie odpędzić nudę?

Tak pewnie uważali nasi przodkowie dawno temu, gdy mieszkali jeszcze w jaskiniach. Śpiewem opowiadali przygody, które przeżyli podczas polowania. Śpiewali po to, żeby przegonić burzę, bo wierzyli, że jest to możliwe. Albo po to, żeby uczynić swoją pracę przyjemniejszą. Od śpiewania zaczęła się muzyka, jaką znamy dziś.



róg

piszczalka

grzechotki

Pierwszym instrumentem muzycznym był ludzki głos. Potem pojawiły się następne. Co jakiś czas archeologowie znajdują bardzo stare instrumenty. Na przykład grzechotkę w formie bransoletki, która wydawała dźwięk, gdy się poruszało ręką lub nogą. Albo grzechotkę z wysuszonego owocu tykwy. Innym razem piszczalkę lub gwizdek z kości zwierzęcia, fragment glinianego rogu, a nawet kawałek bębna szczelinowego.

Bęben szczelinowy to wydrążony pień drzewa, w którym zrobione są dwa podłużne otwory, czyli szczeliny. Na takim instrumencie gra się pałkami. W zależności od tego, w które miejsce muzyk uderzy, powstają inne dźwięki.



bęben szczelinowy

Na bębnie szczelinowym, nazywanym także tam-tamem, do dziś grają mieszkańcy Afryki. Znany jest również w Ameryce i Azji. Uderzając w tam-tamy, mieszkańcy wiosek przekazywali sobie ważne informacje na odległość. Używali go tak, jak my dziś używamy telefonu.



gra na bębnie szczelinowym

Bo muzyką można naprawdę wiele opowiedzieć.



NOWE SŁOWO

Naukowców, którzy badają przeszłość człowieka na podstawie przedmiotów znajdujących podczas wykopalisk, nazywamy **archeologami**.

1. Jak rozumiecie zdanie: „Muzyką można wiele opowiedzieć”?
2. Posłuchajcie dowolnego utworu muzycznego. Namalujcie do niego ilustrację. Podzielcie się wrażeniami, jakie wywołała w was muzyka.
3. Porozmawiajcie o tym, jaką muzykę lubicie. Zorganizujcie w klasie koncert.

Józef Ratajczak

Cień na ścianie

Chodzi za mną cień
cały dzień.

A gdy słońce świecić przestanie
i lampę zapalę, cień siada przy mnie na ścianie.

Wyciągam rękę –
on mi podaje wielkie paluchy.

Poruszam głową,
on myśli, że uwierzę w duchy.

Więc składam palce
i na ścianę wpada zajac.

Zjawia się koński łeb
i wielkie smoki dwa
na siebie napadają.

Wtedy gaszę światło
i wszystko znika.

Pokój, ściany, łóżko, drzwi.

I tylko mi się śni
noc, noc piękna jak muzyka.



1. W jaki sposób układać dłonie, żeby utworzyć cienie różnych postaci? Pobawcie się, wykorzystując latarkę lub lampkę.
2. Kiedy nocą można zobaczyć cień?
3. Do zabawy z cieniem nie potrzeba zabawek. W jakich innych zabawach można się posłużyć tylko wyobraźnią?
4. Ułóżcie wiersz rozpoczynający się słowami: „Chodzi za mną cień...”

Jak powstaje cień?

1. Wyjdźcie w słoneczny dzień przed szkołę i wbijcie pionowo w ziemię patyk. To najprostszy przyrząd do obserwacji, skąd pada światło słoneczne i gdzie widać cień.
2. Kiedy można odczytać godziny na zegarze słonecznym?
3. Przeprowadźcie w ciemnym pomieszczeniu eksperymenty z wykorzystaniem latarek. Obserwujcie, jak się zmienia cień oświetlanych przedmiotów.



zegar słoneczny

- Zbliżajcie włączoną latarkę do dowolnej zabawki i oddalajcie od niej.
- Oświetlajcie zabawkę dwoma latarkami jednocześnie.
- Oświetlajcie zabawkę jedną latarką z różnych stron.
- Oświetlajcie latarką jednocześnie dwie takie same zabawki.



4. Zastanówcie się:
 - Od czego zależy, czy powstanie wyraźna krawędź cienia?
 - Czy można ustawić latarkę tak, aby oświetlany przedmiot nie rzucał cienia?
 - Od czego zależy położenie cienia?

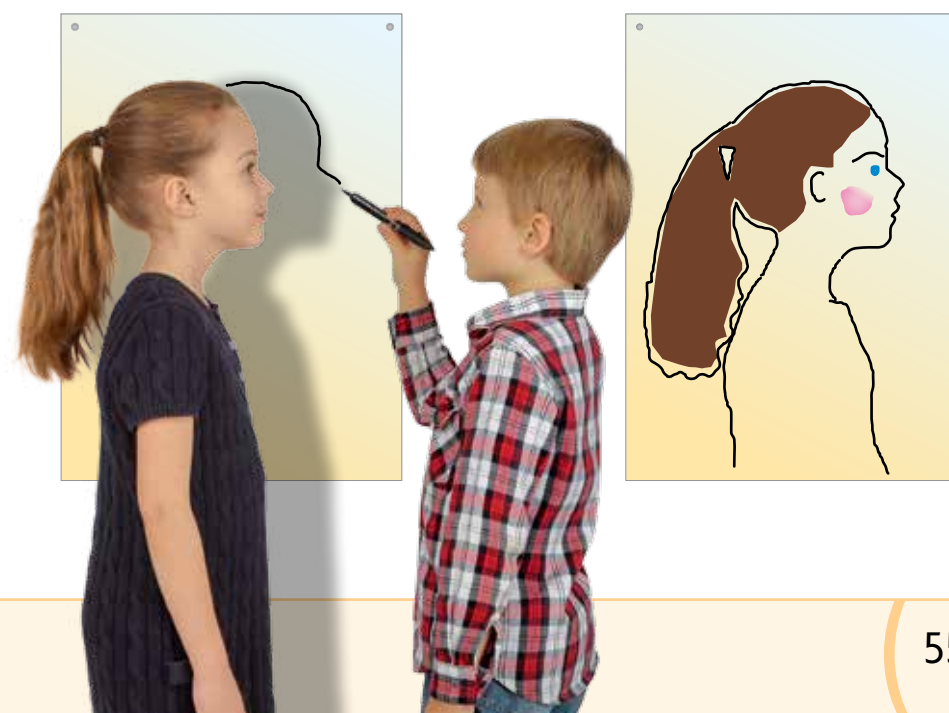


Światło rozchodzi się po liniach prostych. Gdyby było inaczej, nie widzielibyśmy cienia.



5. Spróbujcie oświetlać swoje twarze z różnych stron. Pamiętajcie, aby nie kierować latarki w stronę oczu (osoba, którą chcecie oświetlić, może zamknąć oczy). Obserwujcie, jak wygląda twarz w zależności od tego, z której strony pada na nią światło.

6. Narysujcie swoje portrety tak, jak zostało to pokazane na zdjęciu. Zorganizujcie konkurs dla rodziców. Ciekawe, czy rozpoznają was na portretach.



Agnieszka Frączek

Ucieczka Smoków

Nad sceną wiszą Chmurki.

Chmurka 1:

Z bajki uciekły
trzy wielkie Smoki!

Chmurka 2:

Już dawno wabił
je świat szeroki.

Chmurka 3:

Mkną teraz razem
przez kraj nieznany.

*Na scenę wbiegają Smoki:
Jednogłowy, Trójgłowy
i Siedmiogłowy.*

Chmurka 1:

A każdy z gadów
swoje ma plany.

*Chmurki rozplywają się na boki,
za nich powoli się wylania Słońce.
Pojawiają się Motylki, Wróbel
i Pszczółka, które z góry obserwują
wydarzenia.*



Smok Jednogłowy:

Znudziła mi się
bajkowa dieta
– marzę o kluskach
i o pulpetach.

Smok Trójgłowy:

A mnie się marzy
podróż tramwajem!
Szkoda, że nie ma
jej w żadnej z bajek...

Smok Siedmiogłowy:

Ja za to chcę się
nauczyć czytać!

Wróbel:

To ci dopiero!
A można spytać,
czy pan chce z dziećmi
do szkoły chodzić?

Smok Siedmiogłowy:

(zaniepokojony)

To mi nie może
chyba zaszkodzić???

Wróbel:

(oburzony)

Panu?! A skądże!
Lecz niech pan zgadnie,
co zrobią dzieci,
gdy pan tam wpadnie!

Pszczółka:

(pokazuje dwa pozostałe Smoki)

A ci koledzy
też pójdą z panem?

*Wszystkie Smoki potakująco
kiwają głowami.*

Słońce:

*(na stronie,
z niedowierzaniem)*

Smoki się będą
uczyć z czytanek!

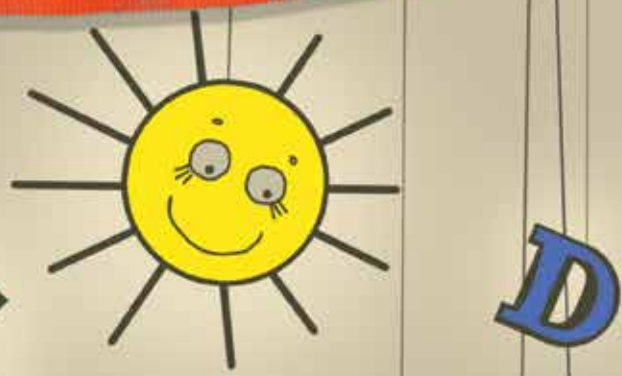
Pszczółka:

I może kupi
pan sobie kredki?
Tornister? Farby?
Zeszytów setki?

Smok Siedmiogłowy:

Pewnie! Bo będę
uczniem wzorowym.
I bardzo zdolnym,
gdyż siedmiogłowym!





*Pojawia się tramwaj,
nad nim Motylki.*

Motylki:

(śpiewają chórem)

Nie do wiary!
W pewnym kraju
wsiadły Smoki
do tramwaju.
Każdy wielki
i wesoły –
pojechały
wprost do szkoły.

Chmurka 1:

Najpierw udały
się do stołówki.

Chmurka 2:

A gdy już wcięły
wszystkie parówki...

Chmurka 3:

...kluski, fasolkę
oraz pulpety...

Chmurka 1:

...to wyruszyły...

Chmurki 2 i 3:

Dokąd?



*Z różnych stron
nadbiegają Dzieci.*

Dzieci:

O rety! Ruszyły
prosto do drugiej klasy!

Chmurki 2 i 3:

Co? W drugiej klasie
takie dryblasy?!

Dzieci: (śpiewają)

Trzy wesołe,
wielkie Smoki
wyruszyły
w świat szeroki.
Chociaż się
do szkoły wdaryły,
to nikogo
nie pożarły!
Może tylko,
na deserek,
zjadły pięć
czy sześć literek.

Słońce:

To niebywałe!
To niesłychane!
Smoki się w szkole
uczą z czytanek!

Chmurki:

A dzieci, zamiast
przed nimi zmykać,
wołą z nowymi
uczniami brykać.



Jak przygotować sylwetkę smoka do teatru cieni?

Przygotujcie:

- czarny karton z bloku technicznego,
- gładką bibułę w różnych kolorach,
- klej wikol,
- nożyczki,
- długie patyczki, na przykład do szaszłyków,
- przezroczystą taśmę klejącą.



1. Narysujcie na czarnym kartonie sylwetkę smoka. Wytnijcie ją i zegnijcie w miejscach zaznaczonych na rysunku liniami przerywanymi.



2. Zróbcie nacięcia i zegnijcie je tak, by powstały łuski takie jak na rysunku. Wytnijcie oko i nos smoka.



3. Z jednej strony sylwetki smoka, w miejscu otworów, naklejcie kawałki kolorowej bibuły.



4. Za pomocą taśmy klejącej przymocujcie patyczek do czarnego kartonu od strony przyklejonej bibuły.

W podobny sposób możecie wykonać sylwetki innych postaci do przedstawienia „Ucieczka Smoków”.

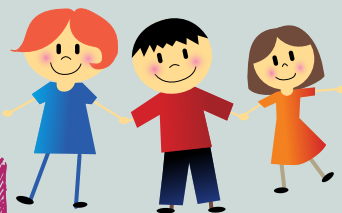
Wystarczy wasza wyobraźnia i dobrze zaplanowana praca.

29

listopada

ANDRZEJKI

Gazeta Przyjazna



Czasopismo klasy 2

Numer 5

ZAPROSZENIE

Klasa 2a zaprasza na wieczór

ANDRZEJKOWE TRADYCJE I ZWYCZAJE

W programie spektakl teatru cieni
połączony z laniem wosku.

Spotkanie odbędzie się
w świetlicy szkolnej 29 listopada
o godzinie 17.00.
Serdecznie zapraszamy!

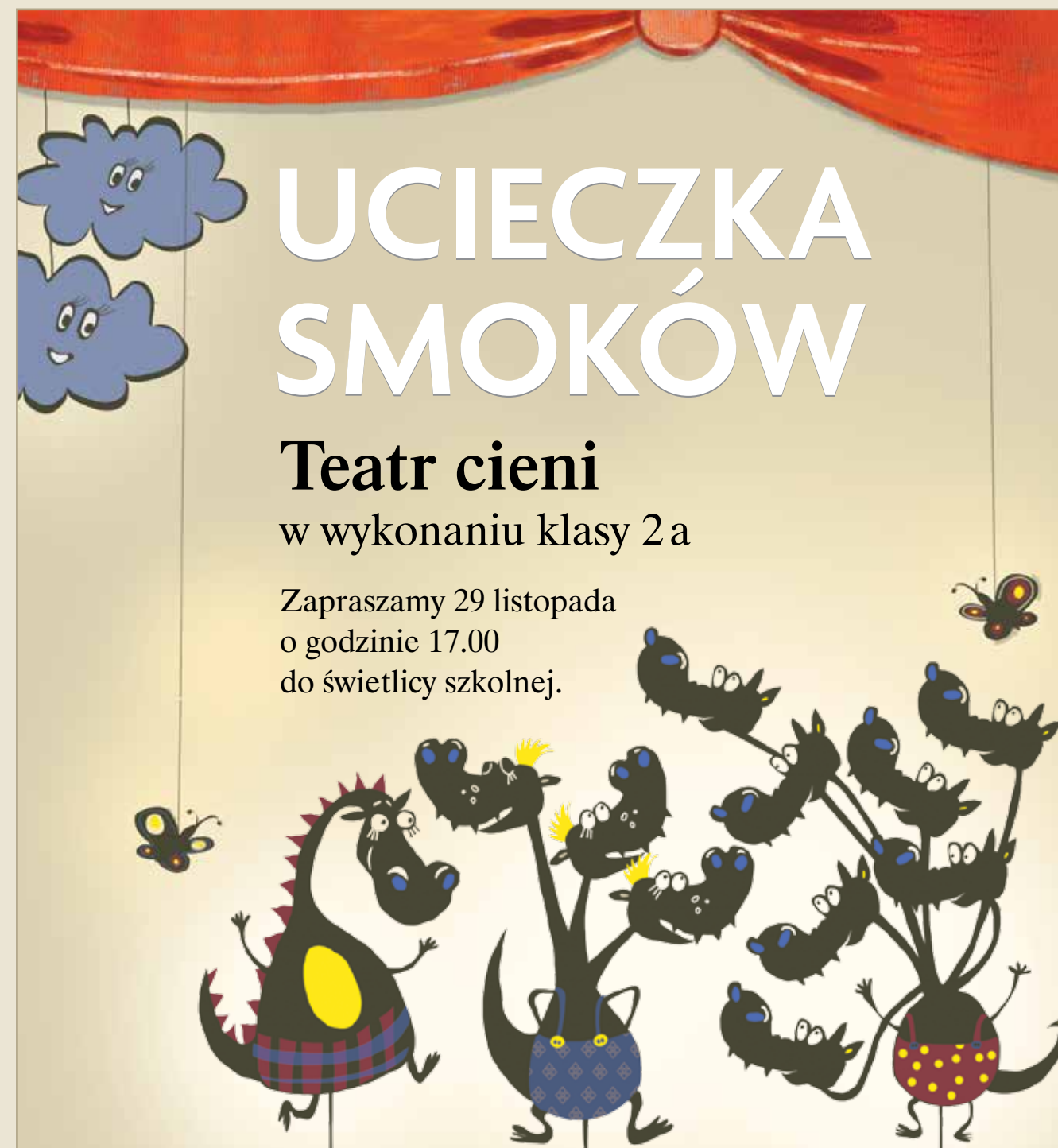
Jak zrobić...

świeczniki z łupiny orzecha lub ze skórki pomarańczy



Z ŻYCIA KLASY

Nasza klasa postanowiła zorganizować wieczór andrzejkowy. Ustaliliśmy, że przygotujemy przedstawienie teatru cieni pod tytułem „Ucieczka Smoków”, a później pobawimy się w lanie wosku. Rozdzieliliśmy role, przygotowaliśmy sylwetki postaci występujących w teatrzyku i rozpoczęliśmy próby. Potem zrobiliśmy plakaty i zaproszenia. Pomagała nam pani Ania.



UCIECZKA SMOKÓW

Teatr cieni

w wykonaniu klasy 2a

Zapraszamy 29 listopada
o godzinie 17.00
do świetlicy szkolnej.

CIEKAWOSTKA

Dawniej, oprócz andrzejek, obchodzono również katarzynki. Odbываły się one 24 listopada, w przeddzień imienin Katarzyny. Uczestniczyli w nich tylko chłopcy. Wieczór andrzejkowy, który przypadł w przeddzień imienin Andrzeja, przeznaczony był tylko dla dziewcząt.



d
 błęd
 dziesiąty
 dziewiąty
 piąty
 rączka



e
 błędy
 dziesięć
 dziewięć
 pięć
 ręka



ó - o
 łódka - łodzie
 ogród - ogrody
 pokój - pokoje
 sól - solniczka
 wieczór - wieczory
 wschód - wschodni
 zachód - zachodni
 zawód - zawody
 zbiór - zbiory



ch - sz

blacha - blaszka
 brzuch - brzuszek
 cicho - ciszej
 fartuch - fartuszek
 groch - groszek
 kozuch - kozuszek
 poducha - poduszka
 słucha - słyszy



rz - r

drukarz - drukarnia
 kucharz - kucharka
 marynarz - marynarski
 powtarzam - powtórka



Autorki: **Maria Lorek, Monika Zatorska**

Konsultanci:

konsultacja merytoryczno-dydaktyczna – **dr hab. Eugenia Rostańska**; przyrodnicza – **dr Piotr Klepacki**

Recenzenci:

recenzja merytoryczno-dydaktyczna – **dr hab. Małgorzata Żytka, prof. UW**;

przyrodnicza – **dr Mirosław Dolata**; językowa – **prof. dr hab. Jerzy Podracki**;

ds. równościowych – **dr Iwona Chmura-Rutkowska**

Redakcja merytoryczna: **Magdalena Chlebowska, Alina Namiecińska**

Redakcja językowa: **Monika Niewielska**

Dyrektor artystyczny, koncepcja graficzna: **Artur Matulaniec**

Grafik, projekt okładki: **Katarzyna Trzeszczkowska**

Teksty literackie: **Justyna Bednarek, Marcin Brykczyński, Agnieszka Frączek, Roksana Jędrzejewska-Wróbel,**

Maria Kownacka, Teofil Lenartowicz, Anna Onichimowska, Józef Ratajczak, Małgorzata Strzałkowska,

Ludwik Wiszniewski, Elżbieta Zubrzycka

Fotoedycja, produkcja sesji: **Maciej Marcinek**

Stylizacja i scenografia: **Katarzyna Mickiewicz, Maryla Musidłowska**

Rekwizyty: **Beata Stachańczyk**

Skład i łamanie: **Olga Latuszkiewicz, Jarosław Pawłowski**

Redakcja techniczna: **Maria Kaszkowiak**

Korekta: **Małgorzata Chrobak, Ewa Grzona**

Wydanie I, 2015

Wydawca: **Ministerstwo Edukacji Narodowej**

Warunki korzystania z podręcznika: **www.naszaszkola.men.gov.pl**

Druk: **Centrum Usług Wspólnych**, 02-903 Warszawa, ul. Powsińska 69/71

Materiały na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl):

Teksty: Justyna Bednarek, Agnieszka Frączek, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Maria Kownacka, Teofil Lenartowicz, Anna Onichimowska, Józef Ratajczak, Małgorzata Strzałkowska, Ludwik Wiszniewski, Elżbieta Zubrzycka

Ilustratorzy: **Marta Drapiewska** – I strona okładki, strona tytułowa, s. 2, 5, 9, 18, 19, 23, 28, 29, 33, 39, 40, 51; **Alicja Gapińska** – s. 4–5, 30–31, 32–33, 42–43, 48–49; **Artur Gulewicz** – s. 16–17, 52–53; **Elżbieta Kidacka** – s. 6–7, 38, 56–58, 61, 62–63; **Daniel Rudnicki** – s. 12–13, 14–15, 50, III strona okładki; **Piotr Rychel** – s. 44–46; **Elżbieta Śmietanka-Combik** – s. 21; **Katarzyna Trzeszczkowska** – s. 20, 36, 47, 55, 60; **Antoni Trzeszczkowski** – s. 36 (ilustracja z książki Stanisława Gepnera „Żołnierz polski: ubiór, uzbrojenie i oporządzenie: okres 1832–1939”).

Fotograficy i fotografie: **Kosma Olejniczak** – s. 39 (chłopiec); **Jarosław Pawłowski** – s. 8 (doświadczenie – pojemniki, szklanki, łyżeczki, cytryna), s. 9 (pieczarki), s. 26 (rzeka, butelka), s. 34 (garnek), s. 35 (szklanki), s. 40 (dziewczynka), s. 54 (zegar słoneczny), s. 55 (las), s. 60 (nóż); **Tomasz Piłat/Robert Sobociński** – s. 6 (serwetnik), s. 8 (dziewczynka), s. 9 (orzechy, pomidory, dziewczynka), s. 10 (chłopiec, rogal świętomarciński), s. 11 (obwarzanki krakowskie, toruński piernik), s. 20 (dzieci), s. 21 (stroiki), s. 22–25 (dzieci), s. 24 (deszczomierz), s. 27 (chłopiec), s. 30 (kurka), s. 37 (dzieci, liście), s. 40 (wiatraczek, chłopiec), s. 55 (dziewczynka, dzieci), s. 59 (smoki), s. 60 (świeczniki).

Zdjęcie toruńskiego piernika na s. 11 dzięki uprzejmości Muzeum Piernika w Toruniu, zdjęcia na s. 22–24 zostały zrealizowane dzięki uprzejmości Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Materiały poza licencją Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl):

Teksty: Marcin Brykczyński – wiersz „Z głową w chmurach” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 5 listopada 2014 r. (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl).

Zdjęcia i agencje fotograficzne: **Vasyl Helevachuk/Photogenica**, **Photogenica** – II strona okładki (liście); **Dmitry Rukhlenko/Photogenica** – s. 9 (winogrona); **Photogenica** – s. 9 (karp); **Laurent Renault** – s. 9 (jajko); **Photogenica** **Kosc/AGENCJA WSCHOD/REPORTER/East News** – s.10 (sękacz); **Photogenica** – s. 11 (oscypek); **Photogenica** – s. 27 (niebo); **Anton Petrus/Photogenica** – s. 27 (chmury pierzaste); **waldru/Photogenica** **Photogenica** – s. 27 (chmury warstwowe); **Serg64/CD/Photogenica** – s. 27 (chmury kłębiaste); **Beata Becla/Photogenica** – s. 34 (deszcz); **yoka66/Photogenica** – s. 35 (pustynia); **Erwin Wodicka/Photogenica** – s. 35 (powódź); **Photogenica** – s. 35 (powódź, zdj. z łódka); **Zygmunt Fit/Fundacja Rodziny Józefa Piłsudskiego** – s. 36 (Józef Piłsudski); **Natalia Minton/Photogenica** – s. 39 (boisko); **Robert Hoetink/Photogenica** – s. 40 (kobieta z parasolem); **Photogenica** – s. 40 (trawa); **SPL/East News** – s. 40 (tornado); **Rafa Irušta Machin/Photogenica** (wiatraki) – s. 41; **Anton Balazh/Photogenica** (żaglowiec) – s. 41; **Photogenica** – s. 41 (wiatrak drewniany); **Photogenica** – s. 41 (dmuchawiec); **Muzeum Narodowe w Poznaniu** – s. 50–51 (instrumenty); **TamTam**. Licencja CC BY-SA 3.0 na podstawie Wikimedia Commons – httpcommons.wikimedia.org/wiki/File:TamTam.jpg#mediaviewer/File:TamTam.jpg – s. 51 (gra na bębnie szczelinowym); **Sobolkov Nikita/Photogenica** – s. 54 (latarka).

Zdjęcia agencji fotograficznych można nieodpłatnie publikować m.in. do użytku edukacyjnego i promocyjnego (szczegóły www.naszaszkola.men.gov.pl).

„Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 2. Część 1B” autorem Marii Lorek, Moniki Zatorskiej zostaje dopuszczony z mocy prawa do użytku szkolnego (art. 22c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Rok dopuszczenia: 2015

SYMBOLE POGODY



słonecznie



zachmurzenie
małe



zachmurzenie
umiarkowane



zachmurzenie
duże



deszcz



burza



deszcz
ze śniegiem



śnieg



grad



mgła



TEMPERATURA



wiatr
słaby



wiatr
umiarkowany



wiatr
silny

„Nasza szkoła.
Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 2.”
składa się z czterech części:



1. część



2. część



3. część



4. część



Warszawa 2015
ISBN 978-83-64735-38-7 (całość)
ISBN 978-83-64735-99-8 (część 1b)

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

